

HELENA CHOJNACKA  
Instytut Ekonomiki Rolnej  
Warszawa

## ROLA KONIUNKTURY NA TRZODĘ W KSZTAŁTOWANIU SPOŻYCIA MIĘSA WIEPRZOWEGO W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH W LATACH 1949—1958

Problematyka spożycia ludności rolniczej w zakresie artykułów żywnościowych jest dotychczas w znikomym stopniu zbadana, w przeciwieństwie do zagadnień spożycia konsumenta miejskiego. Spożycie artykułów żywnościowych w gospodarstwach chłopskich stanowi szczególny rodzaj popytu konsumenta, gdyż w decydującej masie pochodzi ze źródeł samozaopatrzenia (około 90%) i tym samym stanowi składową część rozdysponowanej produkcji gospodarstwa.

Za podstawę niniejszych rozważań wybraliśmy mięso wieprzowe. Przy wyborze tego właśnie produktu wychodziliśmy z założenia, że po pierwsze, produkcja trzody chlewnej w gospodarstwie chłopskim rozdzielana jest w zasadzie na dwie części: spożycie naturalne rodziny chłopskiej i masę towarową, w związku z czym nie ma powiązania z wewnętrznym zużyciem produkcyjnym, po drugie, mięso (wieprzowina stanowi około 80% spożycia mięsa w ogóle) jest właściwym reprezentantem wyrażającym reakcje zachodzące w strukturze spożycia chłopskiego, oraz po trzecie, w zakresie podaży rynkowej trzody chlewnej procesy koniunktury gałęziowej są najpełniej zbadane jako zjawisko tzw. cyklu świńskiego.<sup>1</sup>

Dla uniknięcia nieporozumień wyjaśniamy, że samo zjawisko cyklu świńskiego i formy jego występowania w warunkach rynkowych okresu powojennego nie stanowią bezpośredniego przedmiotu naszych rozważań, gdyż jest to odrębny temat badań. Z uwagi jednak na to, że koniunktura na żywiec wieprzowy i jej przebieg w okresie badanym stanowi płaszczyznę odniesienia dla analizy spożycia wieprzowiny przez

<sup>1</sup> Wieloletnie badania przeprowadzone w wielu krajach (dla stosunków amerykańskich kwestię cyklu świńskiego badali: M. Ezekiel i G. C. Haas. *Factors effecting the Price Hogs*. N. J. 1927. W Polsce S. Schmidt i S. Mandecki; „Produkcja trzody w świetle badań koniunkturalnych”. Kraków 1933. W Niemczech A. Hanau „Die Prognose der Schweinepreise” (Berlin 1927) wykazały, że motorem cyklicznych wahań podaży rynkowej trzody jest czynnik opłacalności tuczu wyrażony w relacji cen żywca wieprzowego do podstawowych pasz w danych warunkach. W normalnych warunkach wymiany rynkowej opłacalność tuczu stanowi zasadniczy wyznacznik podaży trzody na rynku.

producentów rolnych, konieczne jest określenie stanowiska w tej kwestii, chociażby w ogólnych zarysach.

Zjawisko cyklicznych falowań w rozwoju trzody chlewnej jest przejawem swoistego automatyzmu rynkowego i odbiciem określonego układu sił wolnorynkowych. W naszych warunkach powojennych natomiast układ wolnorynkowy w różnych okresach był w mniejszym lub w większym stopniu zawieszony, a zakres interwencyjnej polityki państwa na rynku szeroki. Również popyt na mięso był stale rosnący i wyprzedzał w całym okresie możliwości podaży. Odmienny charakter rynku powojennego w powiązaniu z rosnącym trendem pogołowia trzody chlewnej sugerował zanik w tych warunkach cyklu świńskiego. Wyniki prowadzonych badań trendów podaży rynkowej i opłacalności trzody dla okresu powojennego skłaniają jednak do wnioskowania, że koniunktura na trzodę pozostawała w zasadzie (z wyjątkiem lat 1952—1955) pod wpływem oddziaływania zjawiska falowania.<sup>1</sup>

Jest rzeczą charakterystyczną, iż mimo szczegółowych empirycznych badań samego zagadnienia cyklu świńskiego prowadzonych w wielu krajach w latach międzywojennych, poza ich sferą znalazła się problematyka wzajemnego wpływu pomiędzy cyklicznym charakterem podaży żywca wieprzowego a spożyciem wieprzowiny w gospodarstwach chłopskich. Istniejące w tej kwestii poglądy, a raczej hipotezy robocze, formułowane zresztą na marginesie pokrewnych badań, często są sprzeczne między sobą i wymagają weryfikacji.

I tak w kwestii wpływu cen i opłacalności na poziom spożycia wewnętrzznego dostarczanych przez konkretną gałąź produktów, spotykamy ogólnie biorąc dwa sprzeczne poglądy:

— że spadek cen na określony produkt powoduje spadek podaży i wzrost spożycia, gdyż nie opłaca się danego produktu sprzedawać,

— że gospodarstwo dążąc pod przymusem szeregu okoliczności do osiągnięcia koniecznych wpływów pieniężnych wzmacnia podaż i zmniejsza spożycie.

S. Schmidt i S. Mandecki<sup>2</sup> twierdzą, że konsumpcja trzody w latach 1925—1932 była w dużej mierze konsumpcją dyktowaną koniecznością fizjologiczną, a zatem konsumpcją raczej stałą i nie podlegającą wpływom ogólnej koniunktury. Niemniej dodają oni, że w rzeczywistości spożycie w Polsce podlegało wahaniom w zależności od koniunktury trzody. W okresach cyklicznej zwyżki cen trzody spożycie jej nieznacznie spadało, a w okresach spadku cen nieznacznie wzrastało. Autorzy ci podkreślają, że te wahania konsumpcyjne odnoszą się jednak raczej do spożycia wsi, które w okresie niskich cen wybija, zaś przy wzroście cen spada.

Do analogicznych wniosków dochodzi E. Wöhlken z Uniwersytetu

<sup>1</sup> Ze względu na ograniczone miejsce w artykule nie przytaczamy w tej kwestii materiału dowodowego. Zainteresowanych odsyłamy do opracowań w tym zakresie: Z. Kozłowski „Relacje cen podstawowych produktów rolnych” *Ekonomista* 5/57. M. Ciepielewska „Rola ceny wolnorynkowej....” *Zeszyty Naukowe SGPiS*, zeszyt X — 1959 r.

<sup>2</sup> S. Schmidt i S. Mandecki. *Produkcja trzody w świetle badań koniunkturalnych*. Kraków, 1933 r. s. 52.

w Getyndze.<sup>1</sup> Stwierdza on, że wyższe ceny trzody chlewnej uzyskane przez rolnika powodują zwiększenie podaży rynkowej i ograniczanie ubojów gospodarczych, a obniżenie cen trzody powoduje zmniejszenie podaży rynkowej i wzrost konsumpcji przez rolników. Natomiast M. Pohorille stwierdza, że obniżka cen produktów rolnych w wyjątkowych tylko wypadkach prowadzi do zmniejszenia podaży towarowej.<sup>2</sup>

W sprawie zależności spożycia od produkcji zwykle się przyjmuwało tezę, że wraz ze wzrostem produkcji danego artykułu wzrasta również jego spożycie w gospodarstwie chłopskim. M. Czerniewska<sup>3</sup> uważa, że szybko rosnące od 1952 r. pogłowie trzody chlewnej wywierało wpływ na zwiększenie spożycia mięsa wieprzowego w rodzinach chłopskich.

Przedmiotem artykułu jest próba analizy podziału produkcji trzody chlewnej na masę towarową i spożycie naturalne w krótkich okresach czasu, w zależności od warunków rynkowych. Chodzi głównie o odpowiedź na pytanie: czy spożycie mięsa wieprzowego własnej produkcji pozostaje pod wpływem koniunktury gałęziowej (cen i opłacalności tuczu), czy też zależy od innych pozagałęziowych czynników i jakich.

Podstawowy materiał liczbowy, na którym oparliśmy analizę podaży rynkowej, spożycia i produkcji trzody chlewnej stanowią dane statystyki powszechnej GUS za lata 1949—1958 oraz dane z gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną w latach gospodarczych 1950/51—1956/57. Wprawdzie gospodarstwa rachunkowiczów IER, z uwagi na nieco wyższy poziom kultury rolnej i produkcji nie mogą być w pełni uważane za reprezentatywne pod względem poziomu i struktury spożycia na wsi, niemniej tendencje zmiany wskaźników za szereg lat są zbliżone do tendencji ogólnych.

Z danych liczbowych statystyki powszechnej GUS przyjęliśmy jako podaż rynkową ubój trzody pod kontrolą weterynaryjną, natomiast jako rozmiar konsumpcji ze źródeł samozaopatrzenia przez ludność rolniczą — ubój poza kontrolą weterynaryjną.<sup>4</sup> Wielkości te niezupełnie ściśle odpowiadają faktycznej masie towarowej jak i faktycznym rozmiarom spożycia trzody przez producentów. Ubój pod kontrolą weterynaryjną zawiera bowiem również część trzody, która jest spożywana przez ludność rolniczą, a ubój poza kontrolą weterynaryjną zawiera część masy towarowej realizowanej w wymianie sąsiedzkiej i na targowiskach. Ponieważ jednak nie ma ścisłych przesłanek dla obliczenia tych wielkości przyjmujemy dla uproszczenia, że są one w przybliżeniu równe i wzajemnie się niwelują.

\* \* \*

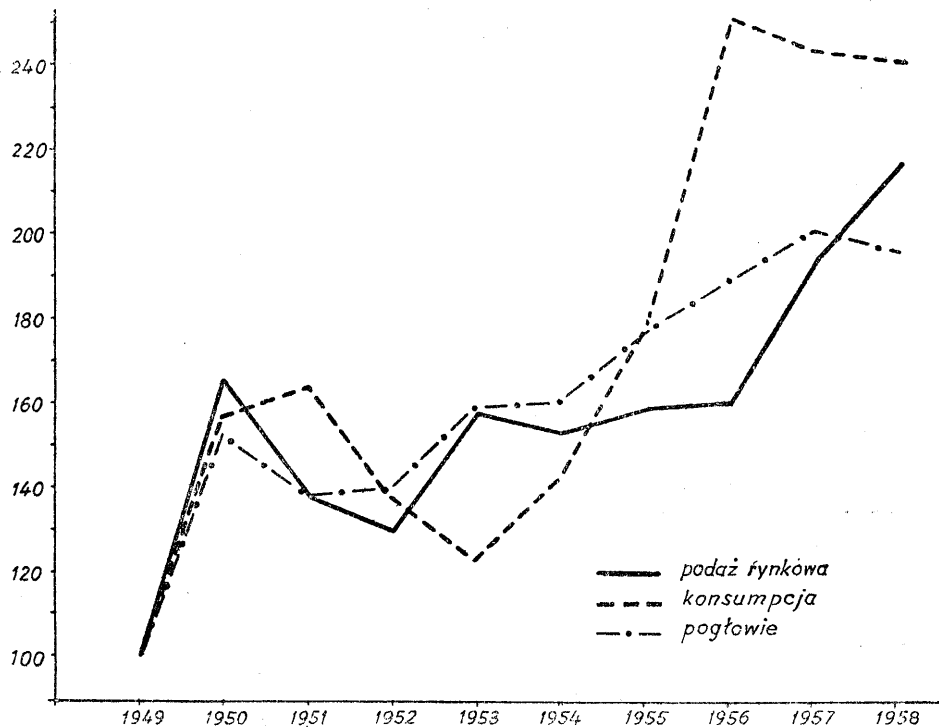
<sup>1</sup> Dr E. Wöhlken. Die Bedeutung der Hausschlachtungen für die Elastizitäten der Nachfrage nach Schweinefleisch. Agrarwirtschaft nr 1/1959 r.

<sup>2</sup> Recenzja pracy doktorskiej Z. Kozłowskiego.

<sup>3</sup> M. Czerniewska. Spożycie w gospodarstwach chłopskich. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej. Dodatek do nr 3/1958.

<sup>4</sup> Zdajemy sobie sprawę, że przyjęcie globalnych rozmiarów produkcji trzody i jej rozdysponowania (łącznie z gospodarką PGR i tuczem przemysłowym) stanowić może zarzut metodologiczny. Wyzacowanie jednak wielkości uboju pod kontrolą weterynaryjną oddzielnie dla gospodarki chłopskiej nie było możliwe, gdyż sprawozdawczość nie ewidencjonuje uboju według sektorów.

Kształtowanie się podaży rynkowej, konsumpcji wieprzowiny własnej produkcji przez wieś oraz wielkości pogłowia trzody w latach 1949—1958 według danych GUS przedstawia wykres 1.



Źródło: dane liczbowe Dep. Rolnictwa G.U.S.

Wykres 1. Dynamika podaży rynkowej konsumpcji naturalnej i pogłowia trzody chlewnej w latach 1949—1958 (rok 1949 = 100)

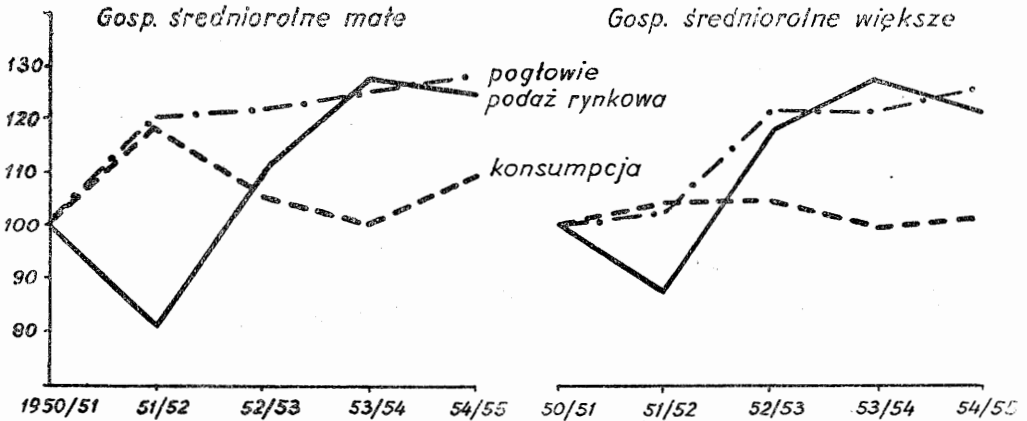
W latach 1950—1958 można wydzielić cztery okresy kształtowania się konsumpcji mięsa wieprzowego własnej produkcji przez ludność rolniczą: 1) lata 1950—1951, które cechował dalszy (w stosunku do okresu odbudowy) wzrost, 2) lata 1952—1953 o silnej tendencji spadkowej, 3) lata 1954—1956 o wyjątkowo szybkim tempie wzrostu oraz 4) lata 1957—1958, które cechowała spadkowa tendencja, jednak na bardzo wysokim poziomie.

Podaż rynkową trzody w badanym okresie charakteryzuje szczyt w 1950 r., spadek w dwu następnych latach i ponowny wzrost w roku 1953 (prawie do poziomu 1950 r.). Następnie, aż do roku 1956, rozmiar podaży nie ulegał większym wahaniom, a dopiero w ostatnich latach (zwłaszcza 1957—1958) zarysowała się tendencja dalszego wzrostu masy towarowej trzody.

Trend pogłowia trzody był rosnący od 1951 r. przy nieznacznym zamianach w 1958 r.

Z danych liczbowych zarówno rachunkowości rolnej jak i statystyki masowej wynika, że tendencje kształtowania się podaży rynkowej i kon-

sumpcji trzody przez producentów w poszczególnych latach były w zasadzie przeciwstawne. Fazy wzrostu spożycia odpowiadała faza spadkowa podaży i odwrotnie. Porównanie natomiast krzywych produkcji (pogłowia) i konsumpcji nie wykazuje żadnej jednoznacznej zależności. W poszczególnych latach wzrost konsumpcji występuje przy wzroście produkcji, w innych przy spadku; przy stałym zaś wzroście produkcji występują wahania konsumpcji.



Wykres 2. Dynamika podaży rynkowej, konsumpcji naturalnej i pogłowia trzody chlewnej (rok 1950/51 = 100)

Dla ilustracji prezentujemy wykres przedstawiający krzywe produkcji, masy towarowej oraz spożycia wieprzowiny w gospodarstwach średniorolnych prowadzących rachunkowość rolną w okresie 1950/51—1954/55, który tę prawidłowość potwierdza.<sup>1</sup>

Wychodząc z klasycznych prawidłowości kształtujących koniunkturalne wahania podaży rynkowej trzody na pierwszy rzut oka może się wydawać, że mamy tu potwierdzenie poglądu o zależności spożycia mięsa wieprzowego w gospodarstwach chłopskich od koniunktury rynkowej na trzodę. Według bowiem prawidłowości cyklicznych falowań podaży trzody, fazy spadku podaży rynkowej odpowiada zwykła faza opłacalności i odwrotnie, fazy wzrostu podaży zniżkowa faza opłacalności. Wobec tego dalsze rozumowanie prowadzić może do konkluzji, że skoro w analizowanym przez nas okresie odchylenia od trendu spożycia mają przeciwstawny kierunek, aniżeli odchylenia od trendu podaży rynkowej, powinno by to wskazywać na prostą współzależność pomiędzy spożyciem a wskaźnikiem opłacalności tuczu. Przy wyższej bowiem opłacalności spożycie wzrasta, przy spadku zaś opłacalności spada również spożycie. Sprawa jednak nie jest tak prosta.

Współzależność pomiędzy podażą rynkową a spożyciem jako dwu wyłącznych części składowych produkcji trzody występuje przy każdym

<sup>1</sup> Dane z lat następnych zostały opracowane w IER według okręgów rolniczych i jednolitych dla wszystkich okręgów grup obszarowych i nie są porównywalne z danymi do roku 1954/55, opracowanymi według rejonów społeczno-ekonomicznych i różnych grup obszarowych.

rozdysponowaniu produkcji. Po prostu, na zasadzie, że jeśli  $a = b + c$ , to  $a - b = c$ , a  $a - c = b$ . W istocie chodzi tu nie o stwierdzenie, czy taka współzależność istnieje, gdyż przy danej produkcji (np. dla roku) jest to samo przez się zrozumiałe, lecz o zbadanie jakie czynniki ekonomiczne determinują podział danej produkcji trzody na określone wielkości masy towarowej i spożycia.

\* \* \*

Okres pierwszy (1950—1951) cechował poważny wzrost konsumpcji trzody w gospodarstwach chłopskich, z tym że w 1950 r. wystąpił równoległy wzrost podaży rynkowej, osiągając w tym roku szczytowy poziom w stosunku do całego okresu odbudowy. Natomiast już w roku następnym przy dalszym wzroście konsumpcji nastąpił spadek podaży rynkowej, tudzież pogłowia trzody. Wahania podaży rynkowej trzody w tym okresie są w zasadzie skorelowane ze wskaźnikiem opłacalności wyrażonym w relacji cen pasz do żywca i potwierdzają ogólnie znaną w tym zakresie prawidłowość cyklu świńskiego (tabela 1).

Należy tu odnotować charakterystyczne dwa zjawiska cechujące koniunkturę na trzodę w pierwszych latach planu 6-letniego, związane z rosnącym i faktycznie niezaspokojonym popytem na rynku mięsnym.<sup>1</sup> Opłacalność produkcji trzody utrzymywała się na stosunkowo wysokim poziomie w okresie szczytowej podaży. Wysoka natomiast cena żywca trzody w fazie spadku podaży rynkowej (1951 r.) kompensowała w przychodach pieniężnych zmniejszoną masę towarową (tabela 2). Wystąpiło tu, naszym zdaniem, zjawisko określone w literaturze ekonomicznej jako „efekt Kinga”. W omawianym przypadku pogorszenie sytuacji paszowej i spadek pogłowia trzody pozwoliły rolnikom uzyskać lepszy efekt w przychodach pieniężnych, aniżeli w roku poprzednim przy znacznie większej podaży masy towarowej.<sup>2</sup>

Należy stwierdzić, że w omawianym okresie dwa fakty wskazują na brak bezpośredniego związku pomiędzy konsumpcją trzody a koniunkturą danej gałęzi: po pierwsze, wahania podaży rynkowej trzody w poszczególnych latach występowały przy jednoczesnym stałym wzroście jej spożycia na wsi; po drugie, wzrost konsumpcji w 1951 r. w warunkach spadku pogłowia poważnie pogłębił spadek podaży rynkowej<sup>3</sup> i w istocie odbył się kosztem tej ostatniej. Zjawisko to jest tym ciekawsze, że wystąpiło w warunkach niezaspokojonego popytu na mięso, czyli dużej chłonności rynku, która w powiązaniu z interwencyjną polityką państwa w zakresie skupu i cen trzody zapewniała realizację większej masy towarowej bez wpływu na cenę. Przykładem może być rok 1950. Fakty te wskazują, że na kształtowanie wielkości konsumpcji ze źródeł samozaopatrzenia wpłynęły czynniki o charakterze szerszym, poza gałęziowym,

<sup>1</sup> Migracja ludności rolniczej, której poziom spożycia mięsa jest niższy w naszych warunkach, aniżeli ludności miejskiej, asymilując się do warunków miejskich, podnosiła poziom spożycia, potęgując w ten sposób wzrastający popyt na mięso.

<sup>2</sup> Ponieważ analiza nasza oparta jest na cenach nominalnych, wyjaśniamy, że w latach 1950—1951, a ściślej biorąc w roku gospodarczym 1951/52 wskaźnik siły nabywczej przychodów chłopskich wzrósł w stosunku do roku poprzedniego i był najkorzystniejszy w całym okresie Planu 6-letniego (por. tab. 2).

<sup>3</sup> W roku 1951 notujemy nie tylko absolutny, ale i względny spadek podaży trzody (towarowość spadła z 73% w 1950 r. do 68% w 1951 r.).

Tabela 1

Relacje i dynamika cen niektórych produktów rolnych w latach 1949—1958<sup>a</sup>

(ceny uzyskiwane przez rolników w transakcjach wolnorynkowych)

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958
żyto-trzoda	10,0 : 1	7,7 : 1	8,1 : 1	8,1 : 1	5,6 : 1	5,5 : 1	5,5 : 1	6,4 : 1	6,5 : 1	6,8 : 1
jęczmień-trzoda	8,5 : 1	7,0 : 1	8,3 : 1	7,8 : 1	5,6 : 1	5,5 : 1	5,4 : 1	6,1 : 1	6,2 : 1	6,3 : 1
ziemniaki-trzoda	26,7 : 1	23,0 : 1	27,9 : 1	17,8 : 1	15,9 : 1	21,0 : 1	18,1 : 1	16,8 : 1	21,8 : 1	18,6 : 1
mleko <sup>b</sup> -trzoda	7,1 : 1	7,0 : 1	9,5 : 1	10,0 : 1	10,4 : 1	9,4 : 1	9,3 : 1	8,2 : 1	7,8 : 1	8,0 : 1
Dynamika 1949 r. = 100%										
Żyto	100,0	114,1	149,2	207,0	388,7	415,5	432,4	390,1	385,9	371,8
Jęczmień	100,0	118,7	148,0	205,3	369,3	398,7	417,3	385,3	386,7	377,3
Ziemniaki	100,0	112,5	137,5	279,2	408,3	325,0	387,5	437,5	341,7	400,0
Żywiec trzoda	100,0	96,9	144,1	186,7	244,1	255,5	264,8	275,6	278,7	278,4
Mleko	100,0	98,9	107,8	133,3	166,7	192,2	202,2	238,9	255,6	247,8

a. Wg GUS

b. Cena mleka płacona w dostawach ponadobowiązkowych.

Tabela 2

**Produkcja towarowa trzody w kg i zł w cenach realizacji na 1 gospodarstwo, oraz wskaźnik siły nabywczej przychodów chłopskich<sup>a</sup>**

Lata	Rej. poznańsko-bydgoski						Rej. południowo-wschodni			Podr. białostocki		
	gospodarstwa średniorolne mniejsze			gospodarstwa średniorolne większe			gospodarstwa średniorolne					
	kg	zł	wskaźnik siły nabywczej przychodów chłopskich	kg	zł	wskaźnik siły nabywczej przychodów chłopskich	kg	zł	wskaźnik siły nabywczej przychodów chłopskich	kg	zł	wskaźnik siły nabywczej przychodów chłopskich
	1950/51	354	2 130	100	593	3 650	100	472	2 886	100	346	1 995
1951/52	286	2 340	107	517	4 118	125	461	3 718	112	322	2 373	153
1952/53	389	3 672	83	692	6 659	96	406	4 184	100	302	2 803	124
1953/54	447	4 999	87	750	8 148	95	415	4 885	96	342	3 194	118
1954/55	436	5 206	97	717	8 446	106	412	5 519	114	354	3 887	101

a. Wskaźnik siły nabywczej przychodów chłopskich opracowany w Zakładzie Ogólnej Ekonomiki IER pod kierunkiem Z. Kozłowskiego. Por. referat A. Brzozy wygłoszony na Zjeździe Ekonomistów we Wrocławiu w 1957 r.

które w konkretnej sytuacji roku 1951 ujemnie odbiły się na podaży rynkowej.

Do czynników tych można zaliczyć zakończenie odbudowy produkcji rolnej, niskie jeszcze w tych latach świadczenia wsi (powstawał dopiero system dostaw obowiązkowych), małą akumulację w gospodarstwach chłopskich najwyższy w okresie Planu 6-letniego wskaźnik siły nabywczej przychodów chłopskich, oraz stale rosnący od 1950 r. trend nominalnych cen produktów rolnych. Wymienione czynniki złożyły się w latach 1950—1951 na wzrost realnych dochodów wsi, które wpłynęły na podniesienie stopy życiowej, ograniczając jednocześnie zainteresowanie w zwiększaniu podaży rynkowej przede wszystkim produktów zwierzęcych, niezależnie od opłacalności ich zbytu. Wzrost stopy życiowej na wsi w tym okresie znalazł swój wyraz we wzroście spożycia artykułów własnej produkcji. Był on spotęgowany ograniczoną podażą artykułów przemysłowych dla wsi zarówno konsumpcyjnych jak i produkcyjnych. Wystąpiło tu, na odcinku trzody, znane w literaturze ekonomicznej zjawisko koniunkturalne, charakterystyczne dla krótkich okresów w rolnictwie, gdy czynnik dochodowy zniwelował działanie ceny jako bodźca zwiększającego podaż rynkową. Jest to, naszym zdaniem, przykład ilustrujący sprzeczność przyczyn warunkujących wielkość masy towarowej z jednej strony i spożycia pro-



ducenta z drugiej. Zapewnienie bowiem opłacalności tuczu trzody przez państwo miało spowodować zwiększenie podaży trzody. Jednak możliwość uzyskania większego przychodu pieniężnego przy zmniejszonej masie towarowej, w warunkach wzrostu stopy życiowej i niskiej akumulacji, sprzyjała przede wszystkim wzrostowi spożycia. Zjawisko to skłania do przyjęcia hipotezy roboczej, że konsumpcja wieprzowiny z samozaopatrzenia w tych latach wzrastała niezależnie od wahań koniunktury gałęziowej. Wzrost konsumpcji trzody przez rolników o tyle tylko uwarunkowany był dobrą koniunkturą gałęziową, o ile ta ostatnia zbiegła się w czasie z ogólną koniunkturą w rolnictwie, sprzyjającą poprawie stopy życiowej.

Okres drugi (1952—1953) oraz trzeci (1954—1956) omówimy łącznie ze względu na jednolity w tym czasie charakter wymiany rynkowej produktów rolnych.

W okresie drugim nastąpił spadek konsumpcji mięsa wieprzowego ze źródeł samozaopatrzenia przy stosunkowo słabszym spadku podaży rynkowej w 1952 r. i silnym jej wzroście w 1953 r. W latach 1954—1956 konsumpcja systematycznie wzrastała przy jednoczesnej stagnacji podaży rynkowej. Ogólny trend pogłowia trzody w tych latach jest rosnący. Stagnacja masy towarowej (po 1953 r.) przy rosnącym pogłowiu wskazuje na to, że przyrosty produkcji nie docierały na rynek i były konsumowane przez wieś.

Na przestrzeni lat 1952—1956 charakter wymiany produktów rolnych uległ dość radykalnej zmianie na skutek wprowadzenia systemu dostaw obowiązkowych. Konsekwencje tego znalazły swój wyraz w zmianach rozdysponowania produkcji, w układzie i wzajemnych relacjach cen produktów. Spełnianie zaś przez system obowiązkowych dostaw, między innymi, funkcji świadczeń wpłynęło na poziom i strukturę ogólnego spożycia ludności rolniczej, zwłaszcza na rozmiar konsumpcji artykułów własnej produkcji.

Opłacalność trzody liczona w relacji cen wolnorynkowych spadła w stosunku do lat 1950—1952, ale jednocześnie tucz trzody był względnie najbardziej opłacalny spośród produktów zwierzęcych w danym okresie, czego żadna relacja cen w sposób bezpośredni nie odzwierciedla.<sup>1</sup>

Nie wnikając w szczegółową analizę opłacalności produkcji trzody w tych latach, chcemy jedynie zwrócić uwagę, że opłacalność była utrzymana w tych latach w zasadzie na niezmiennym poziomie, głównie dzięki interwencyjnej polityce państwa w zakresie cen skupu i preferencji w polityce paszowej. Można też stwierdzić, że interwencyjna polityka państwa na odcinku trzody w powiązaniu z działającym systemem dostaw zlikwidowała na przestrzeni lat 1952—1956 koniunkturalne falowania opłacalności trzody, co znalazło odbicie w stagnacji podaży ryn-

<sup>1</sup> Wyniki badań H. Marczeńskiej nad opłacalnością chowu trzody chlewnej w latach 1952/53—1954/55 oparte na analizie kosztów jednostkowych i cen kontraktacyjnych (z zaliczeniem pomocy paszowej) pozwalają autorce stwierdzić, że: „W porównaniu do warunków sprzedaży mleka i żywca wołowego relatywna opłacalność trzody chlewnej była wyższa.... Ceny płacone w skupie nadwyżek w tych latach zawsze pokrywały koszty jednostkowe.... Ceny kontraktowane trzody chlewnej stworzyły korzystne warunki sprzedaży pobudzając producentów do zwiększonej produkcji”. Zeszyty problemowe Postępów Nauk Rolniczych. Zeszyt 12, str. 113.

kowej żywca. Układ cen trzody i pasz oraz opłacalności produkcji daje uzasadnienie i pozwala zrozumieć stagnację podaży rynkowej, nie wyjaśnia natomiast rosnącego trendu pogłowia i konsumpcji trzody przez producentów. W latach 1952 i 1953 wystąpił poważny spadek konsumpcji mimo utrzymania opłacalności tuczu. Natomiast w latach 1954—1956 miał miejsce systematyczny wzrost konsumpcji trzody przez rolników w warunkach koniunktury na trzodę w zasadzie zbliżonych do istniejących w roku 1953. Ponieważ falowania koniunkturalne, a zatem i falowania podaży rynkowej trzody były w zasadzie zlikwidowane, nasza wstępna hipoteza o braku korelacji pomiędzy konsumpcją trzody a jej koniunkturą znajduje tym jaskrawsze potwierdzenie — i skłania tym bardziej do poszukiwań przyczyn pozaekonomicznych warunkujących ruch konsumpcji. Przyczyny spadku spożycia mięsa wieprzowego ze źródeł samozaopatrzenia w latach 1952 i 1953 tkwią, naszym zdaniem, w spadku realnych dochodów wsi. Na spadek realnych dochodów złożyły się stagnacja produkcji rolnej i jednoczesny poważny wzrost świadczeń zarówno w naturze jak i w postaci pieniężnej, trwający proces inflacji oraz spadek siły nabywczej przychodów chłopskich na skutek rozwarcia nożyc cen.

Na tle spadku realnych dochodów wsi względnie korzystna sytuacja na odcinku produkcji trzody zarówno pod względem opłacalności produkcji jak i chłonności rynku musiała wyrazić się w zwiększeniu podaży rynkowej. Z tym jednak, że charakter podaży rynkowej miał w sobie pewne elementy pozaekonomiczne, na co złożyły się głównie system dostaw obowiązkowych (około 40% masy towarowej trzody gospodarstw chłopskich) oraz formy skupu ponadobowiązkowego, z preferencją zależną od rozmiaru podaży rynkowej trzody ponad dostawy obowiązkowe. Warunkiem i miernikiem korzystania z preferencji skupu ponadobowiązkowego były bowiem rozmiary podaży rynkowej trzody ponad dostawy obowiązkowe. Z kolei korzyści uzyskane ze sprzedaży ponadobowiązkowej (głównie pasze) — przy napiętym bilansie paszowym w gospodarstwie — stawały się w dużej mierze warunkiem zwiększenia tuczu. Nadto, opłacalna cena zbytu w sprzedaży ponadobowiązkowej zapewniała możliwość uzyskania dość znacznej gotówki (przychody z trzody stanowiły w gospodarstwach rachunkowych około 30% przychodów gotówkowych), co przy poważnej redukcji obrotu gotówkowego w tych latach stanowiło istotny bodziec zwiększenia podaży trzody. W warunkach zaistniałej sytuacji ekonomicznej gospodarstw oraz słabego tempa wzrostu pogłowia trzody w r. 1952 i 1953 (trudności paszowe, niskie plony ziemniaków w 1952 r., a ziób w 1953 r.), radykalny wzrost podaży rynkowej w 1953 r. musiał się odbyć kosztem konsumpcji.

Sytuacja uległa zmianie począwszy od 1954 roku. Nastąpiła stagnacja podaży rynkowej w zasadzie na poziomie 1953 r., w którym środki drewna podaży rynkowej osiągnęły swoje maksimum. Zjawisko to stanowi interesujący przyczynek do zagadnienia granic reagowania podaży na bodźce rynkowe w warunkach działania systemu dostaw obowiązkowych. Nas interesuje jednak, przede wszystkim jakie przyczyny złożyły się na rosnący trend pogłowia trzody i konsumpcji mięsa z samozaopatrzenia w warunkach stagnacji masy towarowej trzody i zawieszenia koniunkturalnych falowań opłacalności tuczu.

Napięty bilans paszowy nie wyjaśnia tego zjawiska, gdyż mimo trudności paszowych pogłowie wzrastało. Wprawdzie klasowy charakter polityki paszowej i związane z tym strukturalne zmiany wśród producentów trzody wpłynęły na spadek towarowości (do tej kwestii wrócimy jeszcze w innym miejscu), sądzimy jednak, że główne przyczyny miały znowu zasięg szerszy, pozagałęziowy.

Lata 1954—1956, to okres po II Zjeździe PZPR (1954), gdy następuje powolna poprawa sytuacji ekonomicznej w gospodarce chłopskiej. Pojawia się tendencja do łagodzenia rozwartych nożyc cen, choć dotyczy ona jeszcze w bardzo słabym stopniu przemysłowych środków produkcji dla rolnictwa, ze względu na ograniczone możliwości przemysłu. Wrazem tego są nieznaczne jeszcze rozmiary akumulacji w gospodarstwach chłopskich w tym okresie. Dane rachunkowości rolnej pozwalają sądzić, że akumulacja do roku 1956 była jeszcze poważnie ograniczona i w zasadzie utrzymywała się na poziomie roku 1951/52. Istotnym czynnikiem łagodzącym napiętą sytuację ekonomiczną gospodarstw chłopskich było zmniejszenie rozmiaru świadczeń. Począwszy od 1954 r. ulegały systematycznie zmniejszeniu rozmiary obowiązkowych dostaw ziemniaków i trzody.

Tabela 3

**Dostawy obowiązkowe ziemniaków i trzody chlewnej<sup>a</sup>**

	Tysiące ton				Dynamika			
	1953	1954	1955	1956	1953	1954	1955	1956
Ziemniaki jadalne	2.314,4	2.060,7	1.583,2	1.454,8	100,0	89,0	68,4	62,9
Trzoda chlewna mięsno-słon'nowa	210,8	200,7	196,5	162,7	100,0	95,2	93,2	77,2
Trzoda chlewna bekonowa	58,1	53,4	50,1	36,3	100,0	91,9	86,2	62,5

<sup>a</sup>. Źródło: Rocznik Statystyczny 1957, str. 161, tabl. 81.

Zwolnione z tego tytułu ilości trzody (w warunkach stagnacji jej ogólnej masy towarowej) były realizowane bądź w ramach skupu ponadobowiązkowego, bądź w sprzedaży wolnorynkowej po cenie trzykrotnie wyższej. Analogicznie kształtowała się sytuacja z innymi produktami, których rozmiary dostaw obowiązkowych ulegały zmniejszeniu.

Specyfiką tego okresu był wzrost stopy życiowej ludności wiejskiej, który wyraził się w pierwszej kolejności wzrostem spożycia artykułów żywnościowych wyższego rzędu (przy istniejącej strukturze spożycia wsi, jest to głównie mięso), w tym głównie ze źródeł samozaopatrzenia. Wynikało to z ogólnie niskiego poziomu spożycia ludności chłopskiej oraz z faktu załamania się rosnącego trendu konsumpcji wsi w latach 1952/53—1953/54.

Fakt wzrostu spożycia głównie ze źródeł samozaopatrzenia był konsekwencją ograniczenia wymiany towarowo-pieniężnej w ogóle, a zatem pewnego nawrotu do naturalizacji spożycia chłopskiego, oraz trudności w zaopatrzeniu rynku (przede wszystkim małych miasteczek i wsi) zarówno w artykuły żywnościowe jak i w towary przemysłowe.

Druga grupa przyczyn, która wpłynęła na wzrost pogłowia trzody i jej spożycia ze źródeł samozaopatrzenia przy stagnacji globalnej masy towarowej i tym samym spadku towarowości, wiąże się, naszym zdaniem, z konsekwencjami klasowego charakteru preferencji w zakresie hodowli trzody. W szczególności forma pomocy paszowej w sytuacji napiętego bilansu paszowego, w istotnym stopniu wpłynęła na zmianę struktury producentów i dostawców trzody (tabela 4). Z danych sprawozdawczości CRS wynika, że po roku 1952 nastąpił radykalny wzrost skupu z tytułu kontraktacji od dostawców bezrolnych oraz z gospodarstw małorolnych (do 2 ha), przy jednoczesnym poważnym spadku dostaw z gospodarstw obszarowo większych. Udział dostaw trzody kontraktowanej od bezrolnych i małorolnych producentów wzrósł z 17% w 1952 r. do 36% w roku 1953 i 42% w 1954 r. W latach 1955—1956 następował dalszy wzrost kontraktacji w grupie bezrolnych i małorolnych dostawców, jednak na skutek szybszego również wzrostu kontraktacji w pozostałej masie gospodarstw udział tych pierwszych nieco zmalał, utrzymując się jednak w granicach 35%. Upoważnia to do pośredniego wniosku, że wzrost pogłowia trzody w latach 1953—1956 był do

Tabela 4

**Dostawy trzody chlewnej z tytułu kontraktacji w sztukach według obszarowych grup gospodarstw w latach 1952—1958<sup>a</sup>**

Lata	Bezrolni	0—2	2—5	5—10	10—15	15—25	25 i więcej	Razem <sup>b</sup>
Dynamika (1952 r. = 100)								
1953	269,6	90,3	49,5	35,3	46,5	36,3	30,3	54,7
1954	375,5	113,3	53,5	35,7	38,3	24,0	24,9	61,9
1955	379,3	113,5	66,5	43,5	43,0	27,4	27,1	71,6
1956	613,2	194,9	117,5	80,9	99,7	68,8	45,2	129,2
1957	782,8	277,3	163,9	116,4	164,1	145,7	123,1	178,3
1958	1077,8	358,1	206,9	135,3	165,2	148,5	119,4	216,2
Struktura (w %)								
1952	2,5	14,5	30,5	35,9	10,0	4,1	1,8	
1953	12,2	23,9	27,7	23,2	8,5	2,7	1,0	
1954	15,0	26,5	26,4	20,7	6,2	1,6	0,8	
1955	13,2	22,9	28,3	21,8	6,0	1,6	0,7	
1956	11,8	21,8	27,8	22,5	7,7	2,2	0,6	
1957	10,8	22,5	28,1	23,5	9,2	3,3	1,3	
1958	12,4	23,8	29,2	22,5	7,6	2,8	1,3	
I półrocze								
1959 r.	13,5	23,8	29,7	22,3	7,0	2,3	0,4	

Źródła: a. Dane liczbowe według sprawozdawczości CRS.

b. Kolumna „razem” obejmuje również sztuki zakontraktowane przez spółdzielnie produkcyjne oraz członków spółdzielni produkcyjnych.

<sup>1</sup> Statystyka powszechna nie posiada danych o stanie pogłowia trzody według grup obszarowych za te lata.

pewnego stopnia wynikiem zwiększenia liczby producentów bezrolnych i małorolnych, co wydaje się zrozumiałym następstwem polityki ekonomicznej realizowanej w owym okresie. Sprzyjały temu minimalne lub żadne obciążenie świadczeniami tych właśnie grup (hektarowa zasada świadczeń), pomoc paszowa i opłacalna kontraktacyjna cena zbytu trzody. Konsekwencje stąd wynikłe były dwojakie: po pierwsze — te grupy ludności wiejskiej odczuwały w czystej postaci korzyści wypływające z kontraktacji, nic z tego tytułu nie świadcząc, po drugie, rozpoczęcie hodowli na warunkach kontraktu nie oznacza bynajmniej ograniczenia produkcji do produkcji towarowej. Należy raczej sądzić, że nowi hodowcy zaopatrujący się uprzednio w mięso i tłuszcze wieprzowe z dokupna, stali się samowystarczalni w tym zakresie. Wzrost przychodów tych grup ludności szczególnie sprzyjał wzrostowi spożycia mięsa. Sądzimy, że w tym przypadku rozszerzenie się liczby producentów trzody, a więc i liczby samozaopatrujących się w mięso, stanowiło jedną z przyczyn spadku ogólnej towarowości produkcji trzody w latach 1954—1956. Tak więc, należy tu odróżnić dwa nakładające się procesy: wzrost spożycia wieprzowiny z samozaopatrzenia, w wyniku strukturalnych zmian, tj. zwiększenia liczby samozaopatrujących się w mięso i tłuszcze wieprzowe, oraz wzrost konsumpcji w wyniku wzrostu dochodów ludności chłopskiej, niezależnie od koniunktury badanej gałęzi.

W okresie czwartym (lata 1957—1958) zarysowuje się znaczny spadek spożycia wieprzowiny ze źródeł samozaopatrzenia. Podaż rynkowa natomiast wyraźnie wzrasta zarówno w liczbach absolutnych, jak i względnych (wzrost towarowości). Szybsze tempo wzrostu masy towarowej aniżeli produkcji wskazuje, że wzrost pierwszej odbył się częściowo kosztem konsumpcji naturalnej.

Koniunktura na trzodę w tych latach uległa pogorszeniu.

WzmóŜona podaŜ rynkowa trzody jest naszym zdaniem odbiciem względnego spadku opłacalności tuczu.

Zanim odpowiemy na pytanie, jakie przyczyny złożyły się na absolutny i względny spadek konsumpcji mięsa z własnej produkcji, należy wyjaśnić, że nie oznacza to spadku spożycia mięsa na wsi. W latach 1957—1958 nastąpiło bowiem poważne utowarowienie spożycia ludności rolniczej. Dokupno mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów wieprzowych wzrosło w 1957 r. dwukrotnie w stosunku do 1955 r., a w roku 1958 trzykrotnie.<sup>1</sup> Potwierdzają to również dane liczbowe rachunkowości rolnej, z których wynika, że przy ogólnym wzroście spożycia mięsa nastąpiło ograniczenie własnego uboju przy jednoczesnym wzroście dokupna.

Dane rachunkowości rolnej wykazują jednak (co zresztą wynika i z danych statystyki powszechnej), że zwiększone dokupno mięsa nie skompensowało spadku konsumpcji mięsa wieprzowego z samozaopatrzenia. Wzrost więc spożycia mięsa w ogóle jest przypuszczalnie również wynikiem kompensacji innymi rodzajami mięsa z uboju w gospodarstwie. Zjawisko to wynikało między innymi ze spadku opłacalności produkcji trzody, co skłaniało również do ograniczania produkcji na własne po-

<sup>1</sup> Mały Rocznik Statystyczny 1959, str. 88 tabl. 5/91.

Tabela 5

Obrót mięsem i tłuszczem wieprzowym<sup>a</sup> w kg

Wyszczególnienie	1956/57	1957/58	Wskaźnik 1956/57 = 100
------------------	---------	---------	------------------------------

## Na 1 gospodarstwo

Mięso z uboju ogółem	129,5	110,0	84,6
w tym wieprzowe	89,0	77,0	86,5
Mięso dokupione ogółem	21,1	25,0	119,0
w tym na rynku uspołecznionym	11,0	18,0	163,6
Tłuszcz wieprzowy z uboju	45,0	35,0	84,4
Tłuszcz wieprzowy dokupiony	14,0	18,0	128,5
w tym na rynku uspołecznionym	7,0	14,0	200,0

## Spożycie na głowę ludności

Mięso ogółem	30,3	31,0	103,3
Tłuszcz wieprzowy	11,0	12,0	109,1

<sup>a</sup> Przeciętne wyniki z całej zbiorowości gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną w kraju (około 1200).

trzeby i korzystania z dokupna. Sprzyjała temu natomiast korzystna dla dokupna relacja cen zbytu trzody i detalicznych cen mięsa, przetworów mięsnych i słoniny (tabela 6), oraz kilkakrotny wzrost zaopatrzenia wiejskiej sieci handlowej w te artykuły. Innymi słowy, dokupno mięsa i tłuszczów zwierzęcych stało się dla rolnika możliwe i bardziej opłacalne, aniżeli samozaopatrzenie.

Tabela 6

## Wskaźnik cen kontraktacyjnych trzody mięsno-słoninowej (strefa 1) oraz cen detalicznych mięsa, przetworów mięsnych i słoniny (1955 r. = 100)

Lata	Wskaźnik cen:		
	zbytu trzody mięsno-słoni- nowej <sup>a</sup>	detalicznych mięsa i prze- tworów <sup>b</sup>	słoniny
1956	111	99,9	100
1957	113	98,5	79,4
1958	113	96,4	79,4

<sup>a</sup> Instrukcja Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu za lata 1955—1958.

<sup>b</sup> Mały Rocznik Statystyczny — 1959 r., str. 98, tabl. 12 (98).

Można sądzić na tej podstawie, że konsument wiejski pomimo radykalnego skoku, jaki został dokonany w zakresie poziomu i struktury spożycia w stosunku do okresu przedwojennego, w warunkach wzrostu

dochodu,<sup>1</sup> w dalszym ciągu nie rezygnuje z ulepszania swojej struktury spożycia na rzecz wyższych jakościowo grup żywności.

Oceniając zjawisko utowarowienia konsumpcji mięsa i tłuszczów wieprzowych ludności rolniczej w latach 1957—1958 należy stwierdzić, że miało ono raczej charakter koniunkturalny. Wzrost towarowości wystąpił w głównej mierze kosztem konsumpcji z samozaopatrzenia, a nie w wyniku wzrostu produkcji trzody i był głównie konsekwencją zmian w relacjach cen. Wzrost zakupów mięsa i tłuszczów wieprzowych był więc zwrotem części produkcji towarowej, forsowanej przez rolników. Dopóki procesowi utowarowienia spożycia chłopskiego nie będzie towarzyszył jednoczesny wzrost produkcji, nie można w nim dopatrywać się trwałych podstaw. Zwiększanie bowiem podaży rynkowej trzody kosztem konsumpcji, szczególnie w warunkach wzrostu dochodów, jest i musi być krótkofalowe. Redukcja bowiem spożycia z samozaopatrzenia ma swoje granice fizyczne, natomiast stagnacja produkcji, nie mówiąc już o zarysowującym się obecnie jej spadku, musi spowodować spadek podaży rynkowej i kurczenie się zaopatrzenia rynku w ogóle, w pierwszej zaś kolejności tzw. terenów zielonych. Ograniczenie zaś możliwości dokupna mięsa przez ludność rolniczą, oczywiście w warunkach wzrostu dochodowości gospodarstw chłopskich, skieruje ponownie popyt do źródeł samozaopatrzenia, co może spowodować pewien wzrost produkcji, określony wymogami spożycia rodziny chłopskiej, niezależnie od poziomu opłacalności produkcji.

\* \*  
\*

Przeprowadzona analiza pozwala sądzić, że w badanym okresie spożycie wieprzowiny w gospodarce chłopskiej nie było funkcją ani poziomu produkcji ani opłacalności danej gałęzi produkcji, lecz było kształtowane w decydującej mierze przez warunki dochodowości gospodarstwa jako całości. Innymi słowy, na spożycie w gospodarstwach chłopskich miała wpływ ogólna koniunktura rolnictwa, a nie koniunktura określonej gałęzi produkcji. Koniunktura gałęziowa wpływa tylko o tyle, o ile zbiega się z ogólnie korzystną koniunkturą i stanowi jej składowy element. Wynika stąd następujący wniosek: spożycie wieprzowiny w gospodarstwach chłopskich w badanym okresie nie tylko nie zależało wyłącznie od koniunktury na trzodę, ale kształtowane przez czynniki pozagałęziowe, miało wpływ na rozmiary podaży rynkowej, niezależnie od stopnia opłacalności produkcji i zbytu, z tym jednak, że w krótkich okresach czasu funkcjonalna zależność konsumpcji własnej produkcji od dochodu nie występuje w tak bezpośredni sposób jak u konsumenta miejskiego. Wynika to stąd, że przy danych dochodach rozmiary konsumpcji własnych produktów mogą być różne na skutek powiązań z całym kompleksem czynników składających się na rozdysponowanie produkcji i dochodu, powiązań wynikających z produkcyjno-konsumpcyjnego charak-

<sup>1</sup> W tezach Rady Ekonomicznej oceniających sytuację rynkową w 1958 r. szacuje się w przybliżeniu wzrost dochodów pieniężnych ludności wiejskiej o 12,2%, w roku poprzednim wskaźnik wzrostu kształtował się w granicach 20%.

teru warsztatu rolnego. Wobec tego mechanizm regulujący strukturę i rozmiary konsumpcji własnych produktów powiązany jest z rynkiem wielostronnie, a nie tylko poprzez cenę zbytu i opłacalność danego produktu.

Zaprezentowane na wstępie poglądy jakoby wzrost cen danego produktu rolnego prowadził do zmniejszenia produkcji towarowej na korzyść konsumpcji oraz, że obniżka ceny powoduje zwiększenie masy towarowej kosztem konsumpcji są bardzo względne i nie znajdują potwierdzenia w badanym okresie. Wahania ceny danego produktu mogą prowadzić do bardzo różnych efektów w kształtowaniu się rozmiarów i proporcji pomiędzy podażą rynkową i konsumpcją własnych produktów, w zależności od pozacenowych i pozagałęziowych czynników wpływających na ogólną sytuację ekonomiczną gospodarstwa rolnego, jak np.: a) stopień wzrostu dochodowości gospodarstwa, b) zasoby finansowe gospodarstwa, c) zdolność i możliwość akumulowania, d) skłonność i możliwość utowarowienia spożycia rodziny chłopskiej, e) ogólny poziom i struktura spożycia producenta rolnego i związany z tym stopień elastyczności poszczególnych produktów, f) czynniki natury politycznej.

W zależności od współdziałania lub dominowania jednych czynników nad drugimi, rozmiary spożycia danego artykułu w rodzinie chłopskiej będą różne. Z punktu widzenia samoistnych czynników kształtujących ruch konsumpcji własnych produktów i poziom konsumpcji w ogóle, należy również rozpatrywać kształtowanie się masy towarowej danego produktu, ponieważ przy danej produkcji, czynniki określające rozmiary konsumpcji danego produktu determinują rozmiary podaży rynkowej. Nie jest istotne, czy producent pierwotnie określa wielkość konsumpcji, czy też wielkość masy towarowej. Ważny natomiast jest fakt, że na rozmiar masy towarowej danego produktu ma wpływ kompleks czynników kształtujących konsumpcję i to niezależnie od opłacalności produkcji i zbytu. Dlatego też polityka gospodarcza, ustalająca ceny zbytu trzody, w oparciu o wskaźnik opłacalności produkcji, powinna uwzględniać również czynniki określające ruch konsumpcji ze źródeł samozaopatrzenia.

Jak wykazuje praktyka okresu badanego, w warunkach wzrostu dochodów gospodarstw chłopskich i stagnacji produkcji rolnej lub nieznacznego jej wzrostu (gdy dominującym źródłem wzrostu dochodów był układ cen i rozmiar świadczeń) skłonność do zwiększania konsumpcji kosztem podaży rynkowej występuje wyraźnie.<sup>1</sup> Przy istniejącej strukturze spożycia wsi dotyczyło to przede wszystkim mięsa i tłuszczów wieprzowych. W warunkach spadku dochodowości gospodarstw spadek konsumpcji trzody jest szczególnie silny, nawet w warunkach wzrostu produkcji trzody (rok 1953). Wynika to zarówno z dużej elastyczności popytu tej grupy artykułów żywnościowych, jak i z wagi udziału przychodów pieniężnych z tej gałęzi produkcji w ogólnych przychodach pieniężnych gospodarstw chłopskich.

<sup>1</sup> Na tej drodze można by w pewnym stopniu tłumaczyć (oprócz innych przyczyn) spadek produkcji towarowej w ostatnim roku.



ГЕЛЕНА ХОЙНАЦКА  
Институт Экономики Сельского Хозяйства  
В а р ш а в а

## КОНЪЮНКТУРА НА СВИНЬИ И ПОТРЕБЛЕНИЕ СВИНИНЫ В КРЕСТЬЯНСКИХ ХОЗЯЙСТВАХ

Резюме

На основе диаграммы рыночного предложения и потребления свинины, автор приходит к выводу, что в исследуемом периоде, потребление мяса в крестьянских хозяйствах не являлось функцией ни уровня продукции ни рентабельности данной отрасли продукции, но образовалось под влиянием условий доходности хозяйств в целом. На потребление в крестьянских хозяйствах имела существенное влияние общая конъюнктура сельского хозяйства, а не конъюнктура определённой отрасли продукции.

В коротких промежутках времени зависимость потребления продовольствия от дохода не выступает в крестьянских хозяйствах непосредственным образом как у городского потребителя. Это вытекает из того, что при определённом доходе размер потребления собственных продуктов может быть разный в зависимости от факторов влияющих на расход продукции и доход в хозяйстве. В виду того, механизм регулирующий структуру и размер потребления собственных продуктов, связан многочисленными узлами с рынком и не только посредством цен сбыта и посредством рентабельности данного продукта.

HELENA CHOJNACKA  
Institute of Agricultural Economics  
W a r s a w

## CONJUNCTURAL DEMAND FOR PIGS AND PORK MEAT CONSUMPTION INDEX IN FAMILY FARMS

On the basis of market supply curve, as also that of consumption and pig livestock the author declares that in the period under study meat consumption in family farms had neither been the function of the level of production nor that of the profitability of the given branch of production but had been influenced by profitability conditions of the entire holding. General agricultural situation and not that in the given branch of production, had influenced the rate of consumption in peasants farmholdings.

In short periods of time, dependency of food consumption upon income does not appear in family farms in such a direct way as in relation to urban consumers. It shows that with a fixed income, the volume of own products consumption may differ depending upon factors actuating distribution of both production and income in farms. Therefore the mechanism that regulates the structure and volume of own products consumption is connected with the market in a complex way, and not only through the selling price and profitability of the given product.